

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w Wydziale XV Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 r. na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie
przeciwko M G
o zapłatę

postanawia:

1. na podstawie przepisu art. 193 ustawy z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. nr 78 poz. 483 z późniejszymi zmianami) oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt. 1 i art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. z 1997 r. nr 102 poz. 643 z późniejszymi zmianami) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne:

czy przepis art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tj. Dz.U. z 2012 r. poz. 1187 z późniejszymi zmianami) w zakresie określającym należne Agencji Nieruchomości Rolnych wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez osobę władającą nią bez tytułu prawnego w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu jest niezgodny z art. 2 oraz z art. 32 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?


Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność z oryginałem
KIEROWNIK SEKTORA
XV Wydziału Cywilnego
Sądu Okręgowego w Gdańsku
Urszula Skórzewska

UZASADNIENIE:

Pytanie prawne zostało sformułowane na gruncie następującej sprawy:

Powodowa Agencja Nieruchomości Rolnych wystąpiła przeciwko M
G o zapłatę kwoty zł. Poprzedniczka prawna pozwanej zawarła z
Agencją umowę dzierżawy z dnia czerwca 2003 r., której przedmiotem były nieruchomości
rolne

Umowę zawarto na okres lat. Z uwagi na zmianę
przedmiotu umowy ostatecznie dzierżawca zobowiązała się do zapłaty czynszu dzierżawnego



stanowiącego równowartość decyton pszenicy w dwóch półrocznych ratach. W umowie ustalono także możliwość jej rozwiązania w wypadku opóźnienia się przez dzierżawiacą z zapłatą czynszu za dwa półroczne okresy. Strony umówiły się również w ten sposób, że jeżeli umowa wygasła lub uległa rozwiązaniu, a dzierżawiacza nie wydała przedmiotu dzierżawy w terminie w umowie określonym wówczas wydzierżawiający naliczał będzie opłatę z tytułu bezumownego korzystania z przedmiotu dzierżawy w wysokości dotychczasowego czynszu wraz z karą umowną w wysokości 25% tej opłaty.

W dniu grudnia 2006 r. pozwana wstąpiła do tej umowy w miejsce dzierżawcy na podstawie umowy cesji, za zgodą powódki.

Z uwagi na powstałe zaległości czynszowe umowa została rozwiązana przez Agencję, która określiła termin rozwiązania umowy na dzień lipca 2012 r. Jednocześnie powódka zażądała zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości zgodnie z art. 39b ust. 1 ustawy z 19 października 1991 r.

Do wydania nieruchomości nie doszło jednak w dniu rozwiązania umowy. Pozwana korzystała z nieruchomości bez tytułu prawnego i za okres ten Agencja naliczyła wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości jako 5-krotność dotychczas płaconego przez dzierżawiacą czynszu proporcjonalnie do okresu władania nieruchomością w kwocie zł. i takiej kwoty Agencja domaga się w prowadzonym procesie.

Pytanie prawne zostało sformułowane na gruncie następującego stanu prawnego:

Zgodnie z przepisem art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, osoba władająca nieruchomością wchodzącą w skład Zasobu bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu. Zgodnie zaś z przepisem art. 39b ust. 3 ustawy, do roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie bez tytułu prawnego z nieruchomości Zasobu nie stosuje się przepisów art. 224-231 k.c., z wyłączeniem art. 229. Przepis art. 39b ustawy został dodany przez art. 1 pkt. 24 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 233 poz. 1382) i obowiązuje od dnia 3 grudnia 2011 r.

Dotychczasowe regulacje odnoszące się do uprawnień właściciela, którego rzeczą władą inna osoba bez tytułu prawnego nawiązywały do instytucji przyznania właścicielowi prawa domagania się zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Takie regulacje stanowią przepisy art. 224 par. 1 i art. 225 k.c. statuujące obowiązek samoistnego posiadacza w złej wierze (art. 225) i samoistnego posiadacza w dobrej wierze po dowiedzeniu się przez niego o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 par. 1 k.c.) zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przepis ust. 3 art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 r. wyłączył wprost stosowanie m. in. przepisów art. 224 par. 2 k.c. i art. 225 kc do roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie bez tytułu prawnego z nieruchomości należących do zasobu Agencji. Zwrócić jednak należy uwagę na jednolitość terminologii użytej w przepisach art. 39b ust. 1 i 3 ustawy z 19 października 1991 r. oraz w art. 224 par. 2 i art. 225 k.c. Wszystkie

te przepisy posługują się pojęciem "wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy" w kontekście korzystania z rzeczy bez tytułu prawnego. W systemie prawa, zasady racjonalności ustawodawcy i porządnej legislacji, nakazują posługiwanie się tymi samymi pojęciami w tym samym znaczeniu, gdy chodzi o instytucje prawne. Jest to o tyle istotne, gdy zważy się, że roszczenia wynikające z dyspozycji przepisów art. 224 par. 2 i art. 225 kc oraz z art. 39b ust. 1 ustawy z 19 października 1991 r. przysługują właścicielowi, którego prawo własności zostało naruszone, a więc w obu przypadkach mają charakter roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne z tym, że są roszczeniami o charakterze obligacyjnym.

W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy wobec posiadacza samoistnego lub zależnego w złej wierze (art. 225 k.c. i art. 230 k.c.) oraz posiadacza samoistnego lub zależnego w dobrej wierze, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 par.2 k.c. i art. 230 k.c.) łączą w sobie pierwiastki roszczenia odszkodowawczego (może zmierzać do zwrócenia kosztów, jakie właściciel poniósł w związku z tym, że był zmuszony do korzystania z cudzej rzeczy, lub do kompensaty utraconych korzyści, jakie by uzyskał, gdyby rzecz np. wynajął lub wdzierzał) jak i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (może bowiem zmierzać do wydania korzyści uzyskanych przez posiadacza w wyniku korzystania z cudzej rzeczy). Mimo pełnienia podobnych funkcji do realizowanych przez roszczenia o naprawienie szkody i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, są one jednak - podobnie jak inne roszczenia przewidziane w art. 224 par.2 i art. 225 k.c. - odrębnymi roszczeniami, niezależnymi od przesłanek roszczeń o naprawienie szkody i zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. W szczególności, zarówno powstanie roszczenia o wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, jak i wysokość wynagrodzenia nie zależą od tego, czy właściciel w rzeczywistości poniósł jakiś uszczerbek, a posiadacz uzyskał jakąś korzyść. O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Takie poglądy wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2000 r. (IVCKN5/00, Lex52680).

Wobec takich poglądów doktryny prawa cywilnego i orzecznictwa wątpliwości sądu przedstawiającego pytanie prawne budzi nie tyle użycie w art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. słów "wynagrodzenie za korzystanie z (...) nieruchomości" lecz przede wszystkim sposób ustalenia należnego właścicielowi świadczenia jako 5-krotności wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu.

Wątpliwości sądu przedstawiającego pytanie prawne są następujące:

Zdaniem Sądu Okręgowego, kontrola konstytucyjności przepisu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. powinna zostać dokonana poprzez wzorce kontroli wyinterpretowanie z przepisów art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zdaniem sądu, przepis art. 39b ust. 1 ustawy narusza konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego, jakim jest Rzeczypospolita Polska. Przepis art. 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Istota demokratycznego państwa prawnego wyraża się w kilku fundamentalnych




zasadach: wolności i równości wobec prawa, Konstytucji jako podstawy systemu prawnego, prawa jako podstawy i granicy wszystkich działań państwa, co wyraża się m. in. w związaniu władzy wykonawczej i sądów ustawą, a od strony jednostki pewnością prawną rozumianą jako pewność prawa i przewidywalność państwowych rozstrzygnięć (ochrona zaufania obywatela do państwa), ochroną sądową polegającą na zapewnieniu pełnej i efektywnej ochrony prawnej poprzez system niezależnych i niezawisłych sądów opierających swą procedurę na ustawie, a także w zakazie podejmowania przez państwo działań ponad potrzebę (tak, Bogusław Banaszak: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz C.H. Beck Warszawa 2009 s.16-17).

Z normy konstytucyjnej zawartej w przepisie art. 2 Trybunał Konstytucyjny wyinterpretował wiele wzorców kontroli stanowiących podstawę kontroli konstytucyjności ustaw. Pośród nich znajdują się m. in.:

- a) zasada zaufania obywateli do państwa i prawa przezeń stanowionego, a tym samym zasada bezpieczeństwa prawnego obywateli. Zasada ta wymaga by nie stanowić norm prawnych, które nakazywałyby obciążenie obywateli bez jednoczesnego wprowadzenia zasad postępowania odpowiednio jasnych, umożliwiających dochodzenie przez obywateli swoich praw (orzeczenie z dnia 8 12 1992 r. K3/92, OTK 1992/2/26). Ściśle z nią wiąże obowiązek stosowania przepisów przejściowych. Skoro bowiem rozpoczęte zostało jakieś przedsięwzięcie, a prawo przewidywało, że będzie ono realizowane w pewnym okresie, to obywatel powinien mieć pewność, że będzie mógł ten czas wykorzystać, chyba, że zajdą szczególne okoliczności. Zasada zaufania obywateli do państwa i prawa wymaga by zmiana prawa dotychczas obowiązującego, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów dokonywana była zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniego *vacatio legis*. Stwarzają one zainteresowanym podmiotom możliwość przystosowanie się do nowej sytuacji prawnej. Ustawodawca może z nich zrezygnować decydując się na natychmiastowe działanie nowego prawa jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki (por. wyrok z dnia 2 marca 1992 r. K9/92, OTK 1993/1/6);
- b) zasada proporcjonalności, która w przypadku regulacji nie dotyczących praw i wolności obywateli sprowadza się do oceny tego, czy nie doszło do nierzetelnego, niezrozumiale intensywnego działania ustawodawcy korzystającego ze swobody regulacyjnej, przykładowo poprzez nadmierną ingerencję ustawodawczą w stosunku do założonych celów ocenianą w świetle kultury prawnej i zasad racjonalności (por. wyrok TK z dnia 18 02 2003 r. K24/02, OTK-A 2003/2/11) czy też poprzez nadmierną surowość sankcji w zestawieniu z wagą uchybienia;
- c) zasadę przyzwoitej legislacji, której istotą jest wyznaczenie konstytucyjnych standardów prawidłowości poczynań prawodawcy przejawiająca się m. in. w określoności przepisów prawa i racjonalności ustawodawcy.

Kwestionowany przepis narusza także zasadę równości wobec prawa wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z przepisem art. 32 ust. 1 Konstytucji wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.


Adresatem tej normy są władze publiczne m. in. ustawodawca i sądy. Istotą tej zasady



jest to, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną - relewantną - w równym stopniu mają być traktowane równo. A więc według równej miary bez różnicowań dyskryminujących jak i faworyzujących. Elementem zasady równości jest m. in. równość w prawie oznaczająca nakaz kształtowania treści prawa z uwzględnieniem zasady równości. Stanowi on wzorzec kontroli konstytucyjności ustaw.

Biorąc pod uwagę tak opisane wzorce kontroli stwierdzić trzeba, że stosowanie kwestionowanego przepisu art. 39b ust. 1 prowadzi do tego, że sąd go stosujący może jedynie dokonać ustalenia wysokości czynszu, który byłby należny od nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu, a następnie przemnożyć go przez wskazany mnożnik 5. Taka regulacja nie pozostawia sądowi żadnej możliwości swobodnej oceny dowodów (art. 233 par. 1 k.p.c.) oraz rozważenia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 par. 1 k.p.c.), w szczególności gdy chodzi o sytuację pozwanego zobowiązanego do wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości (sposobu tego korzystania i przyczyn nie wydania nieruchomości). Zgodnie z przepisem art. 2 par. 1 k.p.c., do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy. Zgodnie zaś z par. 3 art. 2 k.p.c., nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególnie przekazują je do właściwości innych organów. Przepisy ustawy z dnia 19 października 1991 r. ani też żaden inny przepis nie przekazują spraw o roszczenie wynikające z art. 39b ust. 1 ustawy do właściwości innych organów, a zatem właściwymi do ich rozpoznania są sądy powszechne. Tymczasem kwestionowana regulacja nie pozwala na żadną swobodę sędziego, oczywiście w granicach obowiązującego prawa. Regulacja ta przypomina swego rodzaju karę cywilną. Nawet jednak przy wymiarze kary w postępowaniu karnym, przepis art. 53 k.k. nakazuje sądowi brać pod uwagę cały szereg okoliczności dotyczących sprawcy i popełnionego czynu. Stosowanie przez sądy kwestionowanego przepisu sprowadza ich rolę do wykonania jedynie operacji rachunkowej. Mimo tego wynagrodzenie, o którym mowa w kwestionowanym przepisie ma charakter cywilnoprawny zapewniając Agencji pełną restytucję utraconych pożytków prawnych z nieruchomości, a nawet stwarzając po jej stronie dodatkowe i to znaczne przysporzenie. Taki sposób ustalenia wynagrodzenia narusza zasady proporcjonalności i porządnej legislacji.

Kwestionowany przepis odwołuje się do wynagrodzenia stanowiącego 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzenia przetargu. Wykładnia językowa tak sformułowanego przepisu prowadzi do wniosku, że chodzi o kwotę wskazaną przy ogłoszeniu przetargu, a nie kwotę w wyniku przetargu uzyskaną. Ani ustawa ani kwestionowany przepis nie określają, kto i w jaki sposób sumę tę będzie ustalał. Można jedynie przypuszczać, że ustalenia takiego dokonuje Agencja, skoro chodzi o kwotę wywoławczej wysokości czynszu, a to Agencja ogłasza przetarg, określa jego warunki i przetarg przeprowadza. Z regulacji tej wynika natomiast jednoznacznie, że osoba władająca nieruchomością, która była wcześniej dzierżawcą i uczestniczyła w przetargu, a więc miała wpływ na wysokość ceny i warunki zawartej umowy, obecnie nie ma żadnego wpływu na ustalenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Sformułowanie kwestionowanego przepisu "który byłby należny od tej nieruchomości", zdaniem sądu wskazuje na to, że nie chodzi o przetarg w wyniku, którego



władający bez tytułu prawnego nieruchomością wcześniej otrzymał ją do odpłatnego korzystania, lecz o przetarg przyszły jeszcze nie ogłoszony i nie rozstrzygnięty.

Przepisy ustawy z dnia 19 października 1991 r. nie regulują sposobu ustalenia wywoławczej wysokości czynszu, która jest podstawą rozpoczęcia przetargu. Nie określają żadnych kryteriów takiego ustalenia. Pozostawiają całkowitą dowolność Agencji, która jest oczywiście korygowana poprzez przeprowadzenie przetargu. Nietrudno przecież stwierdzić, że gdyby wywoławcza wysokość czynszu była zbyt wysoka do przetargu nikt nie przystąpi. Nie ma możliwości przeprowadzenia takiej korekty przy zastosowaniu przepisu art. 39b ust. 1 ustawy skoro dla ustalenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości nie można przeprowadzić przetargu, bo przecież nieruchomość jest we władaniu innej osoby niż Agencja. W sprawie rozpoznawanej mimo odzyskania władztwa nad rzeczą przez Agencję taki przetarg nie został przeprowadzony, a przynajmniej z akt to nie wynika.

Z przepisu par. 3 ust. 1 w związku z par.2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 14 stycznia 2009 r. w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania przetargów na dzierżawę nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (tj. Dz.U. z 2013 nr 1142) wynika, że to Agencja jest organizatorem przetargu. Przetarg ogłasza organizator przetargu (par.5 ust. 1), a w ogłoszeniu o przetargu podaje się m. in. wywoławczą wysokość czynszu (par.6 pkt. 7 i 8). Przetarg przeprowadza powołana przez organizatora komisja (par.8 ust. 1). I z tych przepisów wynika, że to Agencja określa wywoławczą wysokość czynszu. Stanowi to naruszenie zasad równości, proporcjonalności i przyzwoitej legislacji.

Wprowadzenie regulacji zawartej w przepisie art. 39b ust. 1 ustawy narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa przezeń stanowionego. W umowie zawartej między stronami określono świadczenie, jakie musi spełnić dzierżawca w przypadku nie wydania nieruchomości po ustaniu stosunku dzierżawy. Miało ono odpowiadać jednokrotnej wysokości czynszu dzierżawnego. Ustalono też karę umowną w postaci 25% wartości tego czynszu. Regulacja art. 39b ust. 1 obowiązująca od dnia 3 grudnia 2011 r. nie została wprowadzona z zastosowaniem przepisów przejściowych. Przepis art. 12 ustawy z dnia 16 września 2011 r. nowelizującej ustawę w zakresie art. 39b stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Ustawa nowelizująca nie zawiera żadnej regulacji dotyczącej umów wcześniej zawartych. Zdaniem sądu, nie jest to niczym uzasadnione. Oczywiście, że Państwo może dążyć do zapewnienia ochrony swego prawa własności, ale zastosowana ochrona wykracza rażąco ponad potrzebę. Istnieje oczywista dysproporcja pomiędzy tak chronionym interesem Państwa i interesem jednostki. Pozwana w tej sprawie wstępując w stosunek dzierżawy musiała liczyć się z konsekwencjami nie wykonania umowy, ale konsekwencje te знаła. Ochrona określona w umowie (zapłata kwoty odpowiadającej wysokości czynszu i kara umowna) została określona przy zastosowaniu obowiązujących przepisów Kodeksu Cywilnego. Wprowadzenie regulacji zawartej w art. 39b ust. 1 ustawy stanowi istotną i nadmierną ingerencję Państwa w stosunki cywilnoprawne, gdy się zważy, że ingerencja ta dotyczy także umów wcześniej zawartych.

Przepis kwestionowany nie jest zgodny z nakazem kształtowania treści prawa z uwzględnieniem zasady równości. Zasada równości nie ma charakteru bezwzględny. Nie może być jednak tak, że regulacja prawna faworyzuje jeden podmiot stosunków prawnych

względem drugiego i to w rażący sposób. Kwestionowany przepis oddaje Agencji prawo do określenia wysokości wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy według jej uznania, a świadczenie jako 5-krotność tego wynagrodzenia nie tylko rekompensuje utracone przez Agencję korzyści jakie mogłaby uzyskać w wyniku zawarcia umowy dzierżawy z innym podmiotem, ale przyznaje Agencji korzyść, której nigdy nie uzyskałaby. Jak już wyżej wskazano Państwo ma prawo chronić swoją własność ale inny właściciel w podobnej sytuacji uzyskiwałby wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy bez tytułu prawnego na poziomie jednorazowego czynszu jaki uzyskiwałby z tytułu najmu lub dzierżawy rzeczy. Zatem kwestionowany przepis doprowadza do różnego traktowania podmiotów będących w podobnych sytuacjach prawnych i faktycznych.

Wpływ odpowiedzi na pytanie prawne na rozstrzygnięcie prowadzonej sprawy:

Wątpliwości sądu budzi konieczność zastosowania przepisu art. 39b ust. 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. w sytuacji, gdy umowa dzierżawy została zawarta przed wejściem w życie tego przepisu i określała świadczenie należne właścicielowi z tytułu korzystania z nieruchomości przez byłego dzierżawcę po zakończeniu umowy dzierżawy oraz to, czy zgodny z przywołanymi wyżej wzorcami kontroli jest sposób ustalania wysokości tego wynagrodzenia. Ewentualne wyeliminowanie z obrotu prawnego kwestionowanego przepisu art. 39b ust. 1 ustawy będzie miało bezpośredni wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy albowiem sąd będzie musiał rozważyć rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z postanowieniami umowy zawartej między stronami.

Na oryginale właściwy podpis
Za zgodność z oryginałem
KIERGWNIAK SĄDOWY
XV Wydziału Cywilnego
Sądu Okręgowego w Gdansk
Urszula Skórzewska